Cena numeru 10 groszy

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 8 grudnia 1934 r. | Nr. 56.

Bastjon potegi na straży Polskiego Morza.

W rocznicę poświęcenia portu w Gdyni.

Pamiętny moment obchodziła Polska dnia 8 grudnia ub. roku, moment, który nie powinien zbyt szybko zatrzeć się w pamięci naszego społeczeństwa. Dzień 8 grudnia 1933 r. był bowiem chwilą, w której zeszło się **ukończenie w porcie gdyńskim wszystkich najważniejszych robót** i to tych robót instalacyj, które stanowią **najpotrzebniejszy kompleks urządzeń dla wielkiego państwa i wielkiego narodu.**

Pamiętny ten dzień przed rokiem był zarazem **podniosłą uroczystością poświęcenia portu w Gdyni**, w której to uroczystości oprócz innych dostojników wziął udział także Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki. W perspektywie już jednego roku widzimy dzisiaj, że była to chwila **pamiętna na zawsze w dziejach naszego państwa i narodu**, chwila, którą co roku i przy każdej okazji należy sobie **głęboko uprzytomić.**

Przecież rok temu ukończone i poświecone zostało **największe dzieło na Bałtyku.** Zbudowaliśmy bowiem dzieło tak wielkie i potężne, tak powszechnego podziwu godne, że przetrwa ono wieki i zawsze świadczyć będzie przyszłym pokoleniom i całemu światu, że w krótkim czasie Polska potrafiła odrobić to, czego nie dokonała w dawnych wiekach swego chlubnego panowania.

Każdy Polak w kraju i zagranicą może byé odtąd dumny z tego, że Polska nad morzem czasu nie zmarnowała, żeśmy stworzyli tam na szczupłem wybrzeżu naszem pierwszorzędny polski instrument gospodarczy, który od roku jest już świadectwem naszej żywotności gospodarczej i wogóle naszej energji życiowej.

Poświęcając wówczas port gdyński w 15-lecie niepodległości państwa, Polska, poparta już kilkuletniem doświadczeniem, mogła już jawnie stwierdzić, że orjentacja bałtycka i wogóle orjentacja morska naszego gospodarstwa narodowego, stała się elementem zasadniczym w naszej polityce gospodarczej. Zagadnienie polskiego Bałtyku i polskiego handlu morskiego, nie jest już dzisiaj jakimś ubocznym fragmentem w całokształcie naszego życia gospodarczego, ale stało się tego życia podstawowym elementem i fundamentem.

Jest niezmiernie charakterystyczne, że dopiero rządy pomajowe marsz. Piłsudskiego postawiły w sposób zdecydowanie pozytywny zagadnienie należytego wykorzystania Morza Polskiego i zagadnienie handlu morskiego. Ten sam rząd marsz. Piłsudskiego rok temu oddał do użytku port najbardziej nowożytny, port największy na Bałtyku, mogący dziś konkurować z najlepszemi portami świata, a mający przed sobą jeszcze świetniejszą przyszłość rozwojową.

Ktokolwiek był ostatnio w Gdyni, ten łatwo sprawdzić może, że mało jest tam przestrzeni, świecącej pustkami i mało urządzeń, nie będących w użyciu. Sprawność techniczna przeładunku stoi tam na niezwykle wysokim poziomie, a jeżeli uwzględnimy jeszcze, że i opłaty za wykorzystywanie portu i urządzeń nie są wygórowane, to stwierdzić musimy, że Polska zbudowała i posiada pierwszorzędny morski aparat przeładunkowy.

Warto dziś z okazji rocznicy przypomnieć, że na tych przeszło 9 klm. zabudowanych nabrzeży, jest 129.788 m. kw. w nowoczesnych magazynach i składach portowych, obsługiwane urządzenia przeładunkowe, któremi pochlubić się mogą tylko największe porty na świecie. Warto też wspomnieć o 150 klm. torów kolejowych, pierwszorzędnych urządzeniach przeładunku dla węgla, jako podstawach przeładunków w Gdyni.

Mamy następnie odbiór bawełny w swem ręku, nowoczesną drugą co do wielkości na świecie chłodnię portową, wielkie łuszczarnie ryżu, olejarnię, zakłady przemysłu rybnego, port rybacki, urządzenia przeładunkowe dla masowego eksportu drzewa i wreszcie świeże urządzenia strefy wolnocłowej.

Oto w wielkim skrócie to, co Polska w pamiętnym dniu 8 grudnia 1933 r. oddała do pełnego użytku narodowi.

Zaostrzenie zatargu między Węgrami a Jugosławją.

Zarzuty prasy węgierskiej w stosunku do premjera Benesza.

BUDAPESZT, 5 grudnia. Rada ministrów zebrała się we wtorek pod przewodnictwem premjera Gömbösa, by omówić obecną sytuację.

Między prasą węgierską i jugosławiańską rozpoczęła się na nowo ostra kampanja. Pisma węgierskie zajmują we wtorek w najostrzejszym tonie stanowisko wobec wczorajszych wywodów półurzędowej belgradzkiej „Vreme". Dziennik ten starał się udowodnić, że Węgry były od dawna krajem morderców naczelników państw. Pisma „Budapesti Hirlap", „Pester Lloyd" i „Pesti Hirlap" oświadczają, że wobec oczywistego fałszowania historji przez „Vreme", zbyteczną staje się wszelka rzeczowa odpowiedź.

„Uj Magyarsag" przynosi sprawozdanie o nastrojach w Belgradzie i wskazuje na to że belgradzka partja wojskowa występuje coraz ostrzej. Urzędowa polityka jugosłowiańska mówi na zachodzie o umiarkowaniu, a za plecami Ligi Narodów wznieca pożar. Trzeźwych polityków zmuszono w Belgradzie do milczenia.

Węgierska prasa oświadcza dalej, że dr. Benesz jest głównym inicjatorem konfliktu i ponosi największą odpowiedzialność za — zagrożenie pokoju europejskiego.

Watykan dyktuje Niemcom warunki konkordatu?

RZYM. W kołach watykańskich krążyć mają pogłoski, jakoby papież miał podczas rozmowy z biskupem niemieckim Baresem postawić trzy życzenia w sprawie zawarcia konkordatu z Niemcami.

Jednym z najważniejszych postulatów Stolicy Apostolskiej jest całkowita rezygnacja Hitlera z jego aspiracyj w stosunku do Austrji, dalej życzy sobie Watykan usunięcia Rosenberga, tudzież oficjalnego odwrócenia się od jego książek. Wkońcu żąda Watykan usunięcia przywódcy młodzieży niemieckiej Baldur v. Schiracha.

Cała Moskwa na pogrzebie Kirowa.

MOSKWA. 5. 12. Przybycie pociągu żałobnego z Leningradu ze zwłokami Kirowa oczekiwała na dworcu w Moskwie gwardja honorowa, członkowie biura politycznego, komitetu centralnego partji, rządu, stowarzyszenia starych bolszewików oraz przyjaciele i towarzysze walk zmarłego.

W chwili przybycia pociągu żałobnegp nad dworcem pojawiła się eskadra samolotów.

Trumnę z wagonu pełnego wieńców wynieśli Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz oraz inni członkowie biura politycznego i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny ruszył z dworca do siedziby związków zawodowych. Ulice, któremi kroczył kondukt żałobny zalegały tysięczne tłumy robotników mokiewskich.

Za trumną postępowali Stalin, Mołotow, Woroszyłow Kaganowicz, Kalinin oraz inni członkowie biura politycznego, Komitetu centralnego partji i rządu. Do domu związków zawodowych, gdzie spoczywają zwłoki Kirowa, przybywają tysiączne rzesze robotników, by złożyć hołd zmarłemu.

Państwa bałtyckie a pakt wschodni.

RYGA. Obrady konferencji tallińskiej przez cały czas prowadzone były bardzo intensywnie. Poza posiedzeniami i naradami w komisjach, prowadzone również rozmowy prywatne, w których poruszano głównie uzasadnienie p a k t u wschodniego, sojuszu francusko-sowieckiego, kwestję wzmożenia na zewnątrz współpracy politycznej, jak również zacieśnienia współpracy gospodarczej i kulturalnej między temi trzema państwami.

Stanowisko konferencji w odniesieniu do paktu wschodniego przedstawia się, według oświadczeń członków konferencji w ten sposób: Łotwa i Estonja stoją na stanowisku, że pakt wschodni bez udziału Polski i Niemiec jest niemożliwy. Litwa nie wycofuje się zasadniczo z poprzednio zadeklarowanej przez nią propozycji, modyfikuje ją jednak w ten sposób, że w przyszłości nie poweźmie żadnego nowego kroku bez porozumienia z pozostałymi sojusznikami.

Dymisja senatora partji

Olbrzymie wrażenia w Berlinie

BERLIN Kanclerz Hitler złożył z urzędu i wykluczył z partji nar.-socjalistycznej dotychczasowego kierownika śląskiego okręgu partyjnego Helmutha Brucknera. Według komunikatu urzędowego wykluczenie nastąpiło z powodu „szkodliwego dla partji zachowania się". Równocześnie Bruckner, piastujący dotychczasowe stanowisko nadprezydenta Śląska niemieckiego oraz członka pruskiej rady państwa, został przez premjera Goeringa złożony został ze wszystkich urzędów państwowych.

Wiadomość o dymisji jednego z najstarszych i cieszących się największym autorytetem członków partji nar.-socjalistycznej, wywołała tu olbrzymie wrażenie.

Mussolini zaproponuje 10-letni europejski pakt nieagresji na wzór układu polsko-niemieckiego.

LONDYN 4 12. W kołach politycznych Loudynu otrzymano z Rzymu wiadomość, jakoby Mussolini był w trakcie przygotowywania demarche, mającego doprowadzić do powszechnej pacyfikacji w Europie.

Mussolini miałby przedłożyć rządom szeregu mocarstw europejskich propozycje, aby biorąc za wzór polsko-niemiecki pakt o nieagresji zawarty na okres 10 lat, wszystkie państwa europejskie przystąpiły do rozszerzonego w ten sposób na całą Europę 10-letniego paktu nieagresji. Pakt tego rodzaju zastąpiłby również pakt wschodni, który w tych warunkach okazałby się zbytecznym.

10 tysięcy komunistów chińskich zginęło w bitwie.

NANKIN, 5. 11. W południowych Chinach rozgorzały ostatnio nowe walki między chińskiemi wojskami rządowemi a oddziałami komunistycznemi, które mimo poniesienia szeregu druzgocących klęsk, na nowo zdołały się skoncentrować. Wedle wiadomości nadchodzących z Kantonu, przebieg bitwy był niezwykle krwawy. — W rezultacie komuniści zostali zmuszeni do odwrotu, pozostawiając na polu walki przeszło 10.000 zabitych.

Grecja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

ATENY 4 12. Grecja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów—tak oświadczył na łamach prasy greckiej b. premjer Venizelos, protestując przeciwko uciskowi greckiej mniejszości w Albanji i podkreślając, że w kwestji tej musi zabrać głos Liga Narodów, w przeciwnym wypadku wystąpi Grecja nietylko z tej instytucji genewskiej, ale wypowie również wszystkie układy, paraliżujące akcję Grecji w obronie swoich ziomków, zamieszkałych w Albanji.

Chiny europeizują się ...

WARSZAWA. Według doniesień z Nankinu, rząd nankiński przesłał gubernatorom prowinicji rozporządzenie, zalecające w terminie 3 dni obcięcie warkoczy tym osobom, które je dotychczas jeszcze noszą. To samo rozporządzenie zakazuje kobietom krępowanie nóg.

Kartele muszą być rozbite.

Wiadomo, że główną przyczyną kryzysu gospodarczego, a w szczególności kryzysu w rolnictwie jest wielka rozpiętość między cenami produktów rolnych, a cenami wyrobów monopolowych i skartelizowanych. Ceny wyrobów monopolowych t j. spirytusu, tytoniu, soli są stanowczo za wysokie i powinny być obniżone, ale już o te ceny wyrobów monopolowych tak bardzo nie chodzi. Dochód z monopolów idzie bowiem do Skarbu Państwa; każdy zaś światły i odpowiedzialny obywatel rozumie, że każde państwo musi mieć pieniądze na utrzymanie wojska, na spłatę długów, na opłacenie urzędników i t. d. Jeżeli Państwo nie będzie miało dochodu z monopolów, to będzie musiało potrzebną ilość pieniędzy ściągnąć w formie podatków bezpośrednich t j. przez podwyższenie podatku gruntowego, obrotowego, dochodowego i t. d. Więc ostatecznie to na jedno wychodzi. — Inna sprawa jest z kartelami, bo tu dochód idzie nie do Skarbu Państwa, ale do kieszeni fabrykantów. Na czem polega taki kartel? Oto właściciele fabryk tej samej branży (nafta, cukier, żelazo) w liczbie kilkunastu czy kilkudziesięciu zjeżdżają się, rozdzielają pomiędzy siebie rynek zbytu, ustalają cenę na towar i zobowiązują się pod karą nie sprzedać towaru poniżej umówionej ceny. I teraz mogą sobie ceny produktów rolnych spadać jak chcą, ceny wyrobów kartelowych nie drgną, bo fabrykantów jest niewielka ilość, wszyscy stosują się do zawartej umowy i poniżej ustalonej ceny towaru nie sprzedadzą. I dlatego, kiedy pogłębia się kryzys i bieda szerokich mas, utrzymują się wysokie dochody fabrykantów i wysokie pensje dyrektorów w cukrownictwie, w hutach żelaznych, w kopalniach węglowych i t d. Kartele są zatem pasożytem, który żeruje na klęsce rolnictwa, na nędzy i kryzysie szerokich warstw.

Naiwni tylko mogą sądzić, że walka z kartelami jest zagadnieniem prostem i łatwem, że Rząd może kartele przekreślić jednem pociągnięciem pióra i sprawa skończona. Sprawa ta nie jest tak prosta i łatwa. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że uderzenie w kartele spowoduje gwałtowny odpływ z Polski kapitałów zagranicznych (francuskich, angielskich itp.) które tkwią w kartelach, a które wtedy zaczęłyby sobie szukać lepszej lokaty — wiadomo zaś, że Polska cierpi na brak pieniądza i kapitału obrotowego, skutkiem czego gwałtowny odpływ kapitałów obcych mógłby spowodować poważne nie dające się przewidzieć komplikacje w naszem życiu gospodarczem. Ponadto sprawa karteli jest związana ściśle z eksportem naszych towarów zagranicę — Polska musi eksportować zagranicę pewną ilość towarów jak węgiel, naftę, cukier, aby uzyskać pieniądze na spłatę długów zagranicznych i na zakup tych towarów, których w Polsce niema. Ale zagranica z powodu konkurencji płaci za ten węgiel, naftę, czy cukier b. niskie ceny, a w dodatku eksporter musi płacić wysokie cła — dlatego kartele część swojej produkcji sprzedają po wysokiej cenie w kraju, a resztę wywożą po niskiej cenie zagranicę.

Powyższe trudności w walce z kartelami są znane. Niemniej jednak kartele nadużywają swego stanowiska i dlatego w imię sprawiedliwości społecznej walka z nimi musi być podjęta i doprowadzona do skutecznego końca: kartele jako forma wyzysku szerokich mas konsumentów muszą być rozbite. Społeczeństwo tego wymaga i wierzy, że Rząd znajdzie drogę do usunięcia wyzysku karteli bez szkody dla interesu gospodarstwa społecznego.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 7. grudnia 1934 r.

Dziś Suchy dzień, Ambrożego
Sobota Niepokalane Poczęcie N. M. P
Niedz. Leokadji, Walerji
Poniedz. N. M. P. Loretańskiej
Słońca: wschód o godz. 7.29 zachòd o godz. 3.25

Ważne dla posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej.

W dzienniku Ustaw nr. 105 ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o zmianie rozporządzenia tegoż Ministra z dn. 21. lipca br. o spłacie zobowiązań obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej i o zasadach zastawu tych obligacyj. Zmiany wprowadzone przez obecne rozporządzenie polegają na tem, że w instytucjach przyjmujących spłaty obligacjami pożyczki narodowej praw spłaty do wysokości zł. 300 imiennej wartości obligacji służy odtąd nie tylko jak dotychczas pierwonabywcom oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku, lub na zasadzie wyroku sądowego, lecz również osobom, które otrzymały obligacje na zasadzie przelewu, dokonanego ze zgodą komisarza generalnego Pożyczki Narodowej, Termin, w jakim spłata ma być uskuteczniona pozostaje bez zmian, t. j. do dn. 31 grudnia 1933r. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Wprowadza ono dalsze ułatwienie dla posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej.

Z miasta i powiatu.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Nowemiasto. Dnia 5 grudnia w lokalu p. Rogowskiego odbyło się zebranie członków Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem p. dyr. Olech z Torunia wygłosił b. ciekawy i treściwy referat na temat działalności Związku oraz stosunków polsko-niemieckich. P. Dyrektor wyjaśnił również motywy, dla których walne zebranie członków w Warszawie dokonało zmiany nazwy Związku na „Związek Zachodni" oraz przeniosło siedzibę Związku z Poznania do Warszawy.

W dyskusji zabierał głos między innymi Pan Starosta Dr. Tomczyński.

Wypada żałować, że tak treściwego referatu wysłuchała tylko b. nikła ilość członków którzy na zebranie przybyli.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. W dniu 5 grodnia 1934 odbyły się przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście rozprawy karne, na których skazani zostali:

Topolewska Anna z Cichego za usunięcie przedmiotów z pod zajęcia na 2 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Knozowski Jan z Bratuszewa za kradzież 1 fury torfu na 2 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Romanowski Jan z Nawry za kradzież na umieszcz. w zakładzie poprawczym.

Taube Wolf, Wiśniewski B. z Brodnicy i Grzyb F. z Chojna za wspólną kradzież koniczyny po 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Rochon Stan. z Górzna za kradzież płótna na jarmarku w Łąkorzu 7 mies. więzienia. Bendyk Józef i Zabłocki A. z Nowegomiasta za kradzież wina po 6 miesięcy więzienia z zawiesz. na 2 lata.

Trzaskawska Stan. z Nowegodworu za paserstwo skradzionego roweru na 8 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny.

Nie wolno lekceważyć postanowień sądów.

W tymże dniu odbyła się rozprawa karna przeciwko b. redaktorowi i kierownikowi administracji „Drwęcy" Franciszkowi Łupickiemu o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości w wydawnictwach „Drwęcy" w dniu 2 maja 1934, oraz za podawanie do publicznej wiadomości treści artykułu, który uległ konfiskacie sądowej. Sąd dopatrzył się winy w postępowaniu oskarżonego w obydwu wypadkach i wymierzył p. Łupickiemu karę 3 mies. bezwzględnego aresztu, oraz 100 zł. grzywny

Lekarze-hitlerowcy przeciw małżeństwom mieszanym.

500 lekarzy niemieckich zgromadzonych w w Fürth po przemówieniu przywódcy hitlerowskiego J. Streichera, wystosowało do min. Fricka zbiorową petycję, domagając się wprowadzenia do ustawodawstwa „aryjskiego" jak najsurowszych sankcyj karnych przeciwko małżeństwom mieszanym.

Petycja żąda, aby już samo usiłowanie pożycia pomiędzy kobietą aryjską a mężczyzną-żydem karane było narówni z najcięższemi zbrodniami. W takich wypadkach miałoby grozić kobiecie odebranie obywatelstwa niemieckiego i internowanie w obozie pracy, a w razie udowodnionych bliższych stosunków — sterylizacją. Mężczyźnie-żydowi groziłoby pozbawienie obywatelstwa niemieckiego. konfiskata majątku i conajmniej 5-letnie ciężkie więzienie, a następnie wydalenie z Niemiec.

Zbiegły z Polski komunista w sowieckim raju.

Rosyjska prasa emigracyjna ogłasza wspomnienia b. lotnika czerwonej armji Trienina, który przed kilkoma miesiącami zbiegł z Sowietów, nie mogąc wytrzymać w tamtejszych warunkach. M. in. podaje on, że w czasie kiedy jeszcze służył w armji sowieckiej, spotkał się w tundrze w gubernji archangielskiej z więźniami umieszczonymi w obozie koncentracyjnym, którzy kopali wśród niesłychanych mrozów i w najgorszych warunkach kanał między Morzem Białem, a Morzem Bałtyckiem. Jak wiadomo, przy budowie tego kanału kilkadziesiąt tysięcy więźniów zmarło z głodu, mrozu i chorób zakaźnych.

„Śmiało rzucaj oszczerstwa — zawsze się coś przyczepi".

W jednym z ostatnich numerów „Drwęcy" znalazło się łacińskie przysłowie: „calumniare audacter-semper aliquid haeret" czyli „śmiało rzucaj oszczerstwa — zawsze się coś przyczepi". W teorji „Drwęca" niby potępia to przysłowie, w praktyce jednak niestety postępuje zgodnie z tem przysłowiem. Ze twierdzenie to nie jest gołosłowne wystarczyłoby przytoczyć tylko skazujące wyroki sądowe na odpowiedzialnego redaktora „Drwęcy" za różne nieuzasadnione napaści. Do tego należałoby dodać całą masę sprostowań, które redakcja była zmuszona umieszczać na podstawie przepisów prawa prasowego i prostować nieuzasadnione napaści na władze, na nauczycielstwo, na organizacje Przysposobienia Wojskowego i poszczególnych obywateli, którzy ośmielają się inaczej myśleć aniżeli przepisują kanony „Drwęcy".

Z powyższego widać, że zasada „rzucaj oszczerstwa śmiało — zawsze się coś przyczepi" była stosowana przez „Drwęcę" bez skrupułów. Całe szczęście, że są jeszcze sądy, bo wtedy nietylko oczernianemu, ale także i oczerniającemu czasem się coś przyczepi.

56

Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce.

(Dokończenie).

— A Iwona?

— Pójdzie zamąż pewno.

— Dlaczego ty się z nią nie ożenisz? Ona ciebie bardzo kocha.

— To żadną miarą stać sie nie może... — odrzekł pomieszany Herbert. — Czy powtórzysz jej to, co ci powiem teraz? — spytał z wahaniem.

— Co do słowa.

— Otóż powiedz jej, że kuzyn Herbert przesyła jej serdeczne pozdrowienie i prosi, żeby została w Carolside az do jego powrotu.

Było to nazajutrz po pogrzebie Gustawa Cumnor; stosownie do życzenia córki, zmarłego pochowano nie w grobach rodzinnych, lecz na cmentarzu wiejskim. Iwona znosiła swoje nieszczęście z siłą i odwagą godną podziwu; wtedy tylko się rozpłakała, kiedy Leonek, zarzuciwszy jej ręce na szyję, powtórzył słowa Herberta.

Dziedzic Carolside podróżował tymczasem po Europie, obojętny zarówno na piękności natury, jak na arcydzieła sztuki. Życie pędził bez celu, a przyszłość wydawała mu się smutną, bezbarwną. List matki, która mu donosiła o swojem powtórnem zamężciu, ostatecznie go zgnębił; teraz nie miał już nikogo na świecie. Znużony ciągłą włóczęgą, dręczony tęsknotą do kraju, postanowił nakoniec wrócić do rodzinnego domu.

Koniec października był nader ciepły i pogodny w tym roku, iylko pożółkłe i poczerwieniałe liście przypomniały jesień, Herbert wysiadł z najętego powozu i zamiast do zamku, udał się prosto na cmentarz. Stanąwszy na miejscu, gdzie przedtem były dwie samotne i opuszczone mogiły, obejrzał się zdumiony zmianą, jaka tu zaszła. Dwa wspaniałe marmurowe pomniki wznosiły się wśród kwiatów i zieleni; na jednym był napis: „Pamięci Marji, żony Tomasza Cumnor z Carolside". na drugim zaś słowa: „Tu leżą zwłoki nieodżałowanego Herberta Cumnor, pułkownika artylerji, syna Tomasza z Carolside." Nieco dalej był skromny nagrobek ukryty wśród kwiatów i poświęcony pamięci Gustawa, syna Tomasza Cumnor.

Herbertowi zdawało się, że śni i powtórnie przeczytał napisy na pomnikach. Usłyszawszy odgłos lekkich kroków na murawie, odwrócił się i ujrzał wysmukłą postać dziewczęcią w żałobie. Była to Iwona. Spstrzegła go także i upuściła koszyczek z kwiatami.

Pospieszył ku niej a chwytając jej ręce, powtarzał z uczuciem:

— Iwono! Iwono!

Zbladła ale nie spuściła oczu.

— Witaj, Herbercie Cumnor — rzekła poważnie — witaj w dziedzictwie twych przodków. Cumnor! — powtórzył — dla czego tak mię nazywasz?

— Masz równe prawo do tego nazwiska, jak do całego Carolside. Czyście mogli przypuszczać, ty i Grantley, że ja przyjmę twoją ofiarę? Osądziliście mnie fałszywie. Od owej strasznej nocy, kiedy dowiedziałam się prawdy, nie miałam spokoju, popóki nie stało się zadość sprawiedliwości... Dziś cała Anglja wie, że twój ojciec był niewinny, wie, że...

Łkanie przerwało jej mowę a rumieniec wstydu zabarwił blade policzki.

— Ty postawiłaś pomnik memu nieszczęśliwemu ojcu i jego matce tak ciężko skrzywdzonej? — pytał Herbert — ty kazałaś wyryć na grobach prawdziwe ich nazwisko? ty pielęgnujesz te kwiaty?

W milczeniu skinęła głową.

— Iwono, jakże zdołam ci podziękować!

— Nie dziękuj mi — szepnęła.

— Iwono, czy wiesz, że ja cię kocham? czy chcesz zostać moją żoną?

Zalała się łzami i ukryła na jego piersi spłonioną twarzyczkę.

— Moje serce oddawna do ciebie należy — rzekła drżącym głosem — ale ty czy możesz istotnie przebaczyć nam krzywdy, jakich od nas doznałeś?... Czy możesz kochać córkę twego wroga, kobietę bez majątku i bez nazwiska?

— Kocham ją ponad wszystko w świecie — zawołał Herbert — i chcę, żeby odtąd była wszechwładną panią mego domu i mego serca!

KONIEC.

Nowa placówka kolturalno-oświatowa.

Nowemiasto. Z ramienia Oświaty Pozaszkolnej zwołano w ubiegłą sobotę wieczorem w Swietlicy Z. S. zebranie organizacyjne, celem założenia Koła Miłośników Sceny.

Po zapoznaniu się obecnych z statutem Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych w Toruniu oraz z regulaminem zespołów, powstało Koło Miłośników Sceny, do którego zapisało sie 22 członków.

Przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: Leliwa — Piotrowicz (prezes) Pomianowski (sekretarz), Czarnottówna (skarbniczka). Ponadto wybrano trzech kierowników artystycznych, mianowicie pp.: Pomianowski (dział dekoracyjny), Jajkiewicz (dział reżyserji), Wolf (dział muzyczy).

Tego rodzaju obsada kierowników oraz fakt, że zapisani członkowie już występowali na scenie, dają rękojmię, że nowy zespół teatralny stanie na odpowiednim poziomie, tembardziej, że protektorat nad zespołem raczył łaskawie objąć inicjator założenia zespołu p. inspektor szkolny Kempf, otaczając go od dnia jego zaistnienia troskliwą opieką.

Z srebrnego ekranu.

Nie do pomyślenia jest aby, powieść Viktora Hugo pt. „Nędznicy“ której przeczytanie zajmowało nam około 3-ch tygodni mogła się zmieścić w dwngodzinnym filmie. Reżyser tego filmu sięgnął do dawnej techniki filmowej, zrobił dwie serje jednego filmu. Zatem druga serja i zakończenie tego arcydzieła ukaże się w Lubawie w poniedziałek 10. bm. a w Nowemmieście we wtorek 11. bm. W tej serji przeżywać będziemy tragiczne dzieje Valjeana trapionego jak zwierz przez nieludzkiego komisarza policji, który wreszcie zdradzi swoje obowiązki i puści wolno udręczonego galernika. Prócz tego ukażą się w drugiej części wspaniałe wesołe filmy dźwiękowe i tak w Lubawie król komików Vlasta Burian w filmie dźwięk. pt. Obraza „Majestatu“ w Nowemmieście zaś na liczne życzenie Liljanka Harvey w najnowszym arcydziele „Wesoła Zuzanna“.

Zorganizowanie Opieki Rodzicielskiej nad dziatwą szkolną 7-kl. Publ. Szkoły Pow. Nr. 2 w Lubawie.

W niedzielę 2 grudnia br. odbyło się zebranie rodziców dzieci, uczęszających do 7 kl. Publ. Szkoły Pow. Nr. 2 w Lubawie, których przybyło około 200. Zebranie zagaił kierownik szkoły p. Narloch, który w swem przemówieniu podkreślił znaczenie współpracy domu ze szkołą. Następnie odbyły się zebrania Kół Klasowych, na których po zapoznaniu się ze statutem wybrano delegatów po trzech z każdego Koła. Po zakończeniu zebrań Kół Klasowych odbyło się Walne Zebranie Delegatów, na którem przyjęto statut, projektowany przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną Opieki Rodzicielskiej oraz uchwalono wysokość wpisowego na 20 gr. i składek miesięcznych na 25 gr. od członka. Delegaci wyrazili jednogłośnie opinję, zamożniejsi wnosić będą znacznie wyższe składki od norm ustalonych. W skład Zarządu weszli: p. Maliszewski prezes, p. Bielecki, zastępca prezesa, p. prof. Drostowa sekretarka, p. naczelnik Mazur, zastępca sekretarza, p. Jurkiewicz, skarbnik, p. kierownik Narloch z urzędu i p. Czajkowski, jako przedstawiciel Rady Pedagogicznej. Zastępcami zostali p. Stiensawa, p. Kłosowska i p. Swierczyński. Na członków Komisji wybrano p. Flaszyńskiego, p. Tykarskiego i p. Nowaczyka, a na zastępców p. Hejnowskiego i p. Jaworskiego. Należy z uznaniem podkreślić, że zainteresowanie się szkołą ze strony rodziców jest wielkie, o czem świadczy m. i. liczba przybyłych na zebranie. Miejmy nadzieję, że nawiązany kontakt zamieni się z biegiem czasu w trwalszy stosunek oraz stałą i szeroką pojętą współpracę i ułatwi skoordynowanie wysiłków w celu jednolitego oddziaływania wychowawczego szkoły i domu.

P.P. Rolnikom do wiadomości.

Podaje się niniejszem P. P. Rolnikom do publicznej wiadomości, że najbliższy odbiór bekonów w dniu 11. 12. 1934 r. nie odbędzie się na Rynku bydlęcym, lecz już przy nowej wadze na stacji kolejowej.

Lubawa, dnia 5 grudnia 1930 r.

Zarząd Miejski (—) W. Dakowski, Wiceburmistrz.

Jak się dowiadujemy odbiór bekonów w Lubawie w dniu 11 grudnia br. odbędzie się według kolejności kół jak następuje :

1. Sampława,	11. Byszwałd,
2. Lubawa,	12. Tuszewo,
3. Grodziczno.	13. Rumiennica,
4. Swiniarc,	14. Grabowo,
5. Prątnica	15. Omule,
6. Wałdyki,	16. Zwiniarz,
7. Targowisko,	17. Rożental,
8. Rakowice,	18. Złotowo,
9. Lubstynek,	19. Kazanice,
10. Czerlin,	20. Zielkowo.

Zebranie Delegatów Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej Nr. 1.

Lubawa. Dnia 28 listopada br. odbyło się wszkole powszechnej Zebranie Delegatów Opieki Rodzicielskiej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Zelaznego. Wyboru Delegatów dokonano już wcześniej przez wychowawców poszczególnych klas. W pokaźnej liczbie stawili się Delegaci, dając tem samem dowód zrozumienia idei współpracy domu ze szkoły. W pięknych i podniosłych słowach wskazał nacz. p. Piłat na konieczność zadzierzgnięcia węzłów tych obu czynników, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli kształtować charakter przyszłego obywatela Rzeczypospolitej.

Po wyborze członków Zarządu nastąpił podział poszczególnych funkcyj. Z wynurzeń członków wnioskować można, że troska o wychowanie młodego pokolenia leży każdemu na sercu. Stąd też nie powinno nikogo braknąć z rodziców w Opiece Rodzicielskiej. Aby akcję tę jaknajspieszniej uruchomić, uchwalono zwołać następne zebranie już w dniach najbliższych.

Młodzież szkolna, chcąc okazać wdzięczność dla swoich rodziców, odegrała przedstawienie „Zasadzka“, a niemilknące oklaski były hojną zapłatą, i zachętą do dalszej wytrwałej pracy.

Nie pal się, nie będziesz siedział w więzieniu.

Serja aresztowań pod zarzutem podpalenia swego mienia.

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy, daje się we znaki, w szczególności biedniejszym rolnikom, którzy odczuwając dotkliwy brak gotówki, coraz częściej wpadają na pomysły ratowania się z ciężkiej sytuacji materjalnej przez podpalenie swoich zazwyczaj zbyt wysoko ubezpieczonych budynków, by w ten zbrodniczy sposób dojść do zdobycia pieniędzy przez spodziewane podjęcie wysokiej stawki asekuracyjnej.

Zapominają jednak niektórzy o tem, że za tego rodzaju proceder grozi im surowa kara więzienia, a ponadto ruina materjalna, bo utrata dachu nad głową i spodziewanej stawki asekuracyjnej.

Donosiłem echem odbiła się w prasie pomorskiej przeprowadzona poprzednio przez Policję Państwową akcja antypożarowa, rezultatem której było aresztowanie i osadzenie w więzieniach w różnych miejscowościach Województwa Pomorskiego, a w szczególności w powiecie lubawskim, kilkudziesięciu podpalaczy swego mienia. Przypuszczać należało, że b. przykry los tych nieszczęśliwców, którzy, pozbawieni dachu nad głową i oczekiwanej premji asekuracyjnej, osadzeni zostali w więzieniach za zbrodnicze podpalenie swoich budynków, będzie dość odstraszającym przykładem dla tych, którzyby zamierzali wkroczyć na tę śliską i niebezpieczną drogę dla zdobycia w nieuczciwy sposób pieniędzy.

Niestety jednak są jeszcze tacy, co ryzykują i dostają się do więzienia.

Ostatnio Policja Państwowa po ponownem przeprowadzeniu dochodzeń, pod zarzutem podpalenia swego wysoko ubezpieczonego mienia aresztowała mieszkańca wsi Rożental Kasprowicza Ignacego, mieszkańców wsi Otręby pow. lubawskiego, Władysława Karbowskiego i syna jego Karbowskiego Bernarda, przyczem wobec dwuch pierwszych władze sądowe zastosowały jako środek zapobiegawczy bezwzględne osadzenie w więzieniu.

Samoiot niemiecki przeleciał granicę polską.

Fitowo. Wczoraj o godzinie 10.50 przeleciał granicę z Niemiec do Polski ponad miejscowościami Bischofswerder i Fitowem (pow. lub.) samolot niemiecki, dwupłatowiec małego typu. Samolot przeleciał około 400 m. wgłąb terytorjum polskiego, poczem zawrócił i w ostrem tempie poleciał do Niemiec. Samolot leciał na wysok. około 100 m.

Szlachetny zapał rodzi czyny.

Krzemieniewo. Z inicjatywy miejscowego wójta p. Żuralskiego przystąpił tutejszy oddział Z. S. do realizowania bardzo doniosłego dzieła, a mianowicie wykopania stawu o pokaźnych rozmiarach na uroczo położonej polanie p. Zuralskiego. Ziemia wydobyta ze stawu zostanie rozplantowana na okalającej staw łące, która po odpowiednim upiększeniu i obsadzeniu drzewkami w ilości 2000 sztuk ma służyć w przyszłości jako miejsce rozrywkowe dla tutejszego oddziału Z. S.

Szkoda że kompetentne czynniki nie zainteresowały się bliżej tem gigantycznem jak na miejscowe warunki i śmiałem przedsięwzięciem miejscowej młodzieży. Ilustrujące teren pracy zdjęcie fotogaficzne, umieszczone w organie strzeleckim, byłoby naprawdę zasłużoną reklamą i uwypukleniem popularyzacji ideologji strzeleckiej w naszym powiecie.

Nagła śmierć.

Łążek. W dniu 4 bm, około godz. 11 umarła nagle Zywińska Franciszka lat 43, samotnie zamieszkująca we wsi Łążek. Jak stwierdziła Komisja Sądowo-lekarska to denatka zmarła wskutek otwarcia się żylaków na lewej nodze, co spowodowało upływ krwi.

Kradzież świni.

Wardęgowo. W nocy z 4 na 5 grudnia br. nieznani sprawcy skradli z niezamkniętego chlewa na szkodę Kalinowskiego Wawrzyńca z Wardęgowa świnię wagi 65 kg. wartości 25 zł.

Jak ustalono na podstawie znalezionych śladów, sprawcy skradzioną świnię zaprowadzili do pobliskiego lasu, gdzie ją zabili, poczem ulotnili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Z dalszych stron.

Surowe ukaranie za niechlujstwo w składzie żydowskim.

Naguszewo. W naszej czysto katolickiej wiosce osiedlił się żyd Bromberg, którego żona Estera prowadzi sklep artykułów spożywczych. Niestety miejscowa ludność dość gremjalnie uczęszcza do żydowskiego sklepu po zakupy nie przestrzegając hasła „Swój do swego“, a nawet nie zraża się nieporządkami jakie w tym sklepie panują.

Nie dawno przeprowadziła nasza policja z Dębienia ścisłą kontrolę sanitarną sklepu i stwierdziła niedające się opisać niechlujstwo, a nawet hodowlę kur przed wejściem do sklepu, za co została żydowska „Estera“ pociągnięta do odpowiedzialności, w wyniku której władza administr. wymierzyła słusznie surową karę w kwocie 50 zł. Może będzie to dla „Estery“ przestrogą na przyszłość i nauczy się porządku i czystości w Naguszewie, jeżeli tego nie nauczyła się gdzieindziej.

Rozpoczęcie pracy na kursie wieczorowym.

Zabiny p działdowski. W dniu 7. XI. br. rozpoczęto pracę na kursie wieczorowym II. stopnia.

Na kurs uczęszcza młodzież powyżej lat 15-tu. Kurs rozpoczął się w obecności starszych. Kierownik szkoły p. Pol przedstawił obecnym zadanie kursu wieczorowego, zachęcając rodziców do przysyłania swoich dzieci. Rodzice wypowiadali się przychylnie o kursie i przyrzekli, że pzieci ich będą uczęszczać aby oświecać swoje umysły zdobywając wiedzę i uszlachetniając się.

Kradzież półszorków.

Trzcin. W nocy z 16 na 17 11 b. r. dotąd nieujawnieni sprawcy skradli ze stajni na szkodę rolnika Józefowicza Leona 1 parę roboczych półszorków z czarnej skóry i 1 uzdę, wartości około 50 zł. Dochodzenia prowadzi policja w Dębieniu. Za wskazanie sprawców i skradzionych półszorków jest wyznaczona nagroda w kwocie 15 złotych.

Kradzież z włamaniem.

Rynek. W nocy z dnia 28 na 29. 11. b. r. dotąd nieujawnieni sprawcy skradli z wozowni zapomocą wyrwania skobli na szkodę Nowackiego Kazimierza dzierżawcy majątku Rynek 1 nowy półszorek do wyjazdu z niklowem okuciem, 1 uzdę, 1 krzyżaki od lejców, 1 nowy płaszcz (liberja) granatowy dla stangreta i 1 konwię do mleka z napisem „Meller Warszawa“.

Na szkodę Kisielnickiego właściciela tegoż majątku 1 futro koloru ciemno-szarego poszyte skórami zajęczemi. Ogólnej wartości około 150 zł.

Za sprawcami wszczęła energiczne dochodzenia policja z Debienia do której uprasza się kierować wszelkie informacje zmierzające do wykrycia sprawców i skradzionych rzeczy. Za wskazanie sprawców i skradzonych rzeczy jest wyznaczona nagroda w kwocie 30 zł.

Pożar z podpalenia.

Działdowo. W zagrodzie Olszewskiej Berty w Wąpiersku Wybudowanie powstał pożar, który zniszczył stodołę ze zbożem, chlew i dom mieszkalny, wyrządzając szkodę na sumę ok. 8500 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, w związku z czem przytrzymano syna poszkodowanej 30-letniego Jana i odstawiono go do dyspozycji władz sądowych.

Z życia Związku Strzeleckiego.

Praca wre...

Rybno. Potrzebę zorganizowania młodzieży przedpoborowej na tut. terenie, by dać takowej możność wyszkolenia się pod względem wojskowym, fizycznym i obywatelskim, zrozumiał rok temu przybyły do Rybna p. Siewert który przystąpił z całem zapałem i energją do zrealizowania swych zamiarów.

Dziś, po całorocznej pracy, tut. Odddział Z. S. może się poszczycić tem, iż z funduszów powstałych tytułem składek i dochodów z imprez, jest w posiadaniu własnego urządzenia świetlicy, 29 mundurów i pasów. Poza tem prócz normalnie odbywających się ćwiczeń, referatów i t. d., co pewien czas urządza przedstawienia amatorskie wraz z zabawą taneczną, co miało miejsce i ostatnio w dniu 25 listopada 1934 r., a mianowicie zostało odegrane przedstawienie p.t. Porucznik I Brygady. Najlepszym dowodem, że organizacja ta cieszy się wielką popularnością i uznaniem miejscowego społeczeństwa jest to, że sala podczas przedstawienia była przepełniona przybyłą publicznością, a ponieważ amatorzy doskonale wywiązali się z swych ról, zostali nagrodzeni licznemi oklaskami. Zaraz po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się w spokoju i ochoczo aż do samego rana.

Obywatel.

Straszne morderstwo.

TORUN. Wczoraj po południu w jednym z domów przy ul. Sw. Ducha w Toruniu wykryto straszne morderstwo, popełnione w dniu 3 bm. przez niejakiego 28-letniego Zielińskiego Aleksandra, który na tle niesnasek rodzinnych uderzeniem młotka w głowę zamordował swoją żonę Marję. Po dokonaniu zbrodni morderca zakopał swą ofiarę w piwnicy na głębokości ok. 1 metra. Aresztowany przyznał się do popełnienia morderstwa z powodu nieporozumień rodzinnych.

Krwawy napad na pocztyljona.

LUBLIN. Onegdaj w nocy około godz. 2-giej dokonano krwawego napadu na pocztyljona w Szczebrzeszynie. W chwili gdy pocztyljon przywiózł pocztę z miasta, aby nadać ją na pociąg, idący ze Lwowa do Warszawy, gdy pociąg Lwowski wjeżdżał na stację, jakiś nieznany osobnik, korzystając z ciemności na peronie, strzelił z tyłu w głowę do pocztyljona, kładąc go trupem na miejscu. Zbrodniarz porwał następnie worek z pocztą w którym znajdowało się m. in. 9.000 zł. w gotówce i zbiegł przez nikogo nie zatrzymany. Tragicznie zmarły listonosz ze Szczebrzeszyna 36-letni Jan Pawłowski osierocił żonę i troje dzieci.

Dyrektorskie pensje a zarobki robotnicze.

KRAKÓW. Na tle obniżki płac robotników salin w Bochni i Wieliczce, wynoszącej, jak wiadomo. do 38 proc. dotychczasowych dziwnie wyglądają pensje dyrektorów Monopolu Solnego.

P. dyr. Mickiewicz, otrzymawszy intratniejszą posadę w stołecznym Zakładzie Oczyszczania Miasta, sam sobie wymówił posadę z trzymiesięcznem odszkodowaniem, co wyniosło 6,900 zł. Następcą jego został p. Wałach. Ten za czas od 15 października do 1 listopada br. otrzymał 1.675 zł. z czego wynika, że miesięczna pensja wynosi 3.350 zł. a więc została podwyższona o 1.050 złotych.

Ruch towarzystw.

Mroczno. W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się o godz. 4:tej po poł. w lokalu p. Trzcińskiego miesięczne zebranie tutejszego Koła Zw. Rezerwistów. Obecność członków konieezna — sympatycy mile widziani.

Zarząd.

Nieznany los lotnika nad głębiami Pacyfiku.

HONOLULU. Lotnik australski Ulm. który wystartował z Oakland z Kalifornji do lotu nad Oceanem Spokojnym do Australji, zbłądził w mgle i nie mógł odnaleźć lotniska w Honolulu, gdyż jego pierwszy etap lądowania miał właśnie wypaść na wyspach Hawajskich.

Już koło południa nadał Ulm depeszę, że zboczył z obranego kierunku i odczuwa brak benzyny, prosił więc o wskazanie sygnałów kierunkowych. Z portu w Honolulu wypłynęły przybrzeżny okręt wartowniczy i pewien parowiec towarowy. Wkrótce potem donosił Ulm, że posiada jeszcze zapas benzyny na 45 minut lotu, a potem będzie zmuszony opaść na morze, W 10 minut później prosił lotnik władze armji i marynarki, by wysłały mu pomoc. Na poszukiwanie Ulma wystartowała natychmiast eskadra, złożona z sześciu hydroplanów.

Ostatnio otrzymana od lotnika radjodepesza podaje, że zmuszony on był wodować na południe od Honolulu i że zdoła się utrzymać na wodzie około dwóch godzin. Sygnały S. O. S. nadawane przez Ulma ustały z chwilą przymusowego wodowania.

Dolina rzeki Mass w oparach gazów trujących.

BRUKSELA. 6. 12, Podczas gęstej mgły, która ostatnio zawisła nad Belgją, wystąpiły w dolinie rzeki Mass ponownie niebezpieczne gazy trujące, które już przed czterema laty wywołały wielkie poruszenie całej Belgji. Szereg osób zachorowało na płuca z objawami zatrucia. Są również wypadki śmierci.

Na miejsce tajemniczych wypadków z Brukseli szereg przedstawicieli władz oraz lekarzy, chemików itp.

W kołach naukowych panuje opinja, że gazy trujące podczas mgły w tej ogromnie uprzemysłowionej dzielnicy powstają wskutek tego, że dymy i pary z kominów fabrycznych. nie mogąc ulatniać się wgórę, opadają pod naciskiem grubego całunu ciężkiej mgły na ziemię i tutaj tworzą opary w najwyższym stopniu niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

Przedłużenie umowy z Gdańskiem.

GDANSK. W dn. 4 grudnia reprezentanci rządu polskiego i senatu w. miasta Gdańska podpisali protokół, przedłużający na jeden rok, do dn. 30 września 1935 r. układ z dn. 18 września 1933 r. w sprawie wyzyskania portu gdańskiego. Według protokółu utrzymane zostały dotychczasowe zasady wyzyskania portu gdańskiego.

Program Radjowy.

Warszawa — Sobota 8. XII.

9.00—10.00 Audycja poranna 10.00 Nabożeństwo z Krakowa 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Przegląd teatralny 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie ok. godz. 13.00 Odczyt ze Lwowa 14.00 Płyty 15.00 Odczyt 15.15 Płyty 15.25 Pogadanka 15.35 Płyty 15.45 Odczyt 16.00 Płyty 16.30 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa 17.00 Muzyka do tańca 17.50 Tpominki artystyczne — wygłosi J. Pawłowska 18.00 Feljeton wiejski 18.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Recital wiolonczelowy 18.45 Reportaż z Krakowa. 19.00 Arje i pieśni. 19.20 Odczyt. 19.30 Koncert zespołu ze Lwowa 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości soortowe 20.00 Koncert popul. 20.00 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Utwory symfoniczne 21.45 Czy i co nadawać z lit. przez mikrofon — wygł. p. Z. Kisielewski 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Gwiazdkowa zagadka muzyczna z nagrodami. 22.40 Muzyka taneczna (płyty) 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. 23.05 Loża Szyderców 23.05—24.00 Muzyka taneczna z hotelu Polonja 24.00—1.00 Muzyka taneczna z dancingu Paradis.

Warszawa — niedziela 9. XII.

9.00—10.00 Audycja poranna 10.05 Nabożeń. z Poznania 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Przegląd teatr. 12.15 i 13.15 Poranek muzyczny. W przerwie ok. godziny 13.00 Odczyt. 14.00 Płyty. 15.00 Pogadanka rolnicza ze Lwowa 15.15 Płyty 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych 15,35 Piosenki (płyty) 15.45 Porady weterynar. 16.00 Fragment 16.20 Recital wiolonczelowy 16.45 Odczyt 17.00 Motywy ludowe w muzyce 17.50 Odczyt 19.00 Muzyka lekka 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Koncert popular. 20.35 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Wiadomości sport. 21.45 Skrzynka poczt techn. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Obrazek słuchowiskowy 22.30 Płyty z objaśnieniami 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z restaur. hotelu Bristol.

Warszawa — poniedziałek 10. XII.

6.45 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.05 Przegląd prasy 12.10 Koncert 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.45 Lekcja języka niem. z Lwowa 17.00 Recital fortep. 17.25 Skrzynka poczt. 17.35 Płyty. 17.50 Odczyt. 18,00 Skrzynka poczt. roln. 18.10 Przegląd iilmowy 18.15 Trio B-dur 18.45 Przegląd wydawnictw gwiazdkowych 19.00 Audycja strzelecka 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Feljeton z Poznania 19.45 Program na dzień następ. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i popularna 20.45 Dziennik wieczorny 20,55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert. 21.45 Odczyt z Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Lekcja tańca 22.35 Płyty 22.00 Wiadom meteorol. dla komun. lotn. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z dancingu Adria.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 5. XII. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	14,25 — 14,50
Pszenica	16,25 16 75
Jęczmień browarowy	20,50 — 21,00
Jęczmień jednolity	18,50 — 19,75
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.00 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 5 XII. 1934 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem P. P. Rolnikom do wiadomości, że najbliższy odbiór bekonów w dniu 11. 12. 34 r. nie odbędzie się na Rynku bydlęcym, lecz już przy nowej wadze na stacji kolejowej.

Lubawa, dnia 5 grudnia 1934 r.

Zarząd Miejski (—) W. Dakowski, wiceburmistrz

Dnia 15 grudnia 1934 r. o godz. 16-tej odbędzie się w tut. Sądzie w sali posiedzeń pokój nr. 10

zebranie radców sierot

okręgu Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.

Niniejszem zaprasza się pp. radców sierot tut. okręgu, jak niemniej duchowieństwo i przedstawicieli władz administracyjnych i szkolnych, związków oraz stowarzyszeń społecznych trudniących się wspieraniem sierot i ubogich.

Omówione będą także sprawy testamentów wiejskich — ważne dla sołtysów.

Nowemiasto, dnia 29. listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

Dodatek Rolniczy

Uchwały Zjazdu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, który przyjął cały szereg niezmiernie ważnych uchwał, dotyczących polityki rolniczej, oraz zagadnień eksportu i zbytu artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym.

W jednej z przyjętych rezolucyj walny zjazd podkreślił pożytek, płynący dla rolnictwa z istnienia i działalności dobrowolnych organizacyj rolniczych. Rezolucja ta stwierdza, że zaradności gospodarczej i aktywnego nastawiania człowieka wsi do otaczających go zjawisk społecznych i ekonomicznych nie uzyska się przez szerokie akcje, oparte na przymusie i przymusowych organizacjach. Drobne rolnictwo posiadanie własnych dobrowolnych zrzeszeń oświatowo-gospodarczych uważa za swoją największą zdobycz i środek prowadzący do podniesienia ogólnej kultury wsi. Dobrowolne organizacje oświatowe i kulturalne wiejskie były w okresie niewoli narodu — ośrodkami pracy i walki o byt gospodarczy i duszę polską — dziś zaś stają się szkołą samowychowywania obywatelskiego oraz samopomocy gospodarczej drobnego rolnictwa i zbliżają treść życia naszego wolnego Państwa do wsi.

W oddzielnej rezolucji walny zjazd powitał z uznaniem oświadczenie p. premjera Kozłowskiego, idące po linji interesów drobnego rolnictwa, zwracając się jednocześnie w tej uchwale z apelem do wsi, aby stawała w szeregi organizacji, oraz z apelem do istniejących, a niezrzeszonych dotychczas w Centrali Kółek Rolniczych, aby złączyły swe wysiłki, gdyż tylko w ten sposób — jak oświadcza rezolucja — pomóc będzie można rządowi do szybszego zrealizowania jego intencyj podniesienia dobrobytu i kultury wsi.

Uchwały w sprawie organizacji zbytu.

Zjazd przyjął cały szereg uchwał, dotyczących organizacji zbytu produktów rolnych. Rezolucje podkreślają, że w polityce rolniczej uwzględniony musi być nietylko eksport, ale i obrot wewnętrzny artykułami rolnemi. Ministerstwo rolnictwa powino mieć większy udział w zakresie decyzyj rządowych zarówno dotyczących polityki eksportowej, jak i regulowania obrotu wewnętrznego. Wszelkie wybujałe lub nieproporcjonalne obciążenia tego obrotu opłatami rzeźnemi, targowemi i t. d. powinny być usunięte. Również taryfy kolejowe powinny być dostosowane do obecnego położenia i interesów rolnictwa. Również konieczne jest wprowadzenie standaryzacji płodów rolnych i produktów hodowli. Zjazd uchwalił przeprowadzić w najbliższym roku gospodarczym w Kółkach Rolniczych kampanję w kierunku jednolitych zasiewów umożliwiających zbyt jednolitego towaru — oraz akcję zbiorowych sprzedaży przy pomocy spółdzielczości, a więc możliwie bezpośrednio odbiorcom, unikając zbędnego pośrednictwa.

O wywozie produkcji rolniczej do Niemiec.

Zjazd stwierdził, że umowa kompensacyjna polsko-niemiecka w dziedzinie wywozu produkcji rolniczej natrafia na nieprzezwyciężone trudności, gdyż na liście importu znajdują się towary, dla których rynek polski nie ma zainteresowania i które mogą być sprzedawane na kredyt dłużej-terminowy. Zjazd więc zwraca się z prośbą do czynników rządowych, aby listę importu niemieckiego poddały w jaknajszybszym czasie szczegółowej rewizji, względnie, aby zostały wypracowane dla produkcji rolniczej warunki, umożliwiające wykorzystanie wywozu do Niemiec.

W sprawie akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

W aktualnej sprawie przeprowadzanej akcji oddłużenia rolnictwa, zjazd, doceniając całkowicie tę akcję, podjętą przez rząd, stwierdził potrzebę jaknajszybszego wydania rozporządzeń wykonawczych. Zjazd wyraził jednk obawę, czy akcja ta nie zostanie zaszachowana przez pogłębiającą się nieopłacalność gospodarstw rolnych, wskutek spadku cen propuktów rolnych i niedostosowania jeszcze całokształtu życia gospodarczego do zmienionej wartości pieniądza.

Jednocześnie zjazd zwrócił się z prośbą do p. minitra rolnictwa, aby przy ustalaniu nowych form szacunkowych ziemi uwzględnił konieczność sprawdzania cen ziemi do realnych wartości, najwięcej bowiem krzywdy wyrządziło rolnictwu nieuzasadnione śrubowanie wysokich cen ziemi w ubiegłych latach zarówno w parcelacji rządowej, bankowej jak i prywatne. — zakresie obrotu ziemią niemożliwe jest dziś dla drobnego rolnictwa płacenie większych zadatków gotówką — konieczne jest więc zwłaszcza przy t. zw. likwidacji nadmiernie zadłużonych warsztatów większej własności ziemskiej — wypuszczenie w dostatecznej wysokości listów renty ziemskiej, umożliwiającej żywszy obrót ziemią.

W końcu tej rezolucji zjazd zwraca się z prośbą do rządu o dalsze obniżenie oprocentowania długów rolniczych oraz o uwzględnienie w rozporządzeniach wykonawczych w szerszej mierze ulg w zakresie kredytu meljoracyjnego, udzielonego drobnej własności rolnej zarówno w listach obligacyjnych Banku Rolnego, jak i z funduszu na meljoracje rolne.

W sprawie zjednoczenia polskiego ruchu spółdzielczego.

Zjazd podkreślił dodatnie poczynania rządu w kierunku zjednoczenia polskiego ruchu spółdzielczego w jednym związku rewizyjnym. Zjazd stwierdził konieczność utrzymania rolniczego charakteru Zjednoczonego Związku Spółdzielni oraz ścisłej współpracy dobrowolnych na terenie władz organizacyjnych przez udział swych przedstawicieli.

Program kursów osadniczych.

L. p.	Data kursu	Lokal kursu	W kursie biorą udział osadnicy z nast. miejscowości	Prelegenci	Godzina prelekcji
1	7. XII 34	Sampława salka parafjalna	Białagóra, Sampława, Rakowice i Targowisko	Instr. p. Rubisz Inż. p. Waxmann Kom. Ziemski p. Pawlik	14 — 17 17 — 18 18 — 20
2	10. XII 34	Ostrowite szkoła	Ostrowite, Osetno, Mrowiska	Instr. p. Rubisz Inż. p. Waxmann Kom. Ziemski p. Pawlik	14 — 17 17 — 18 18 — 20
3	13. XII 34	Krotoszyny szkoła	Krotoszyny, Bielice	Instr. p. Rubisz Inż. p. Waxmann Kom. Ziemski p. Pawlik	14 — 17 17 — 18 18 — 20
4	14. XII 34	Wawrowice szkoła	Wawrowice	Instr. p. Rubisz Inż. p. Waxmann Kom. Ziemski p. Pawlik	14 — 17 17 — 18 18 — 20
5	19. XII 34	Rożental sala p. Licznerskiej	Gierłoż, Wałdyki, Byszwałd	Instr. p. Rubisz Inż. Waxmann Kom. Ziemski p. Pawlik	14 — 17 17 — 18 18 — 20
6	21. XII 34	Napromek	Czerlin, Lubstynek, Omule	Instr. p. Rubisz Inż. Waxmann Kom. Ziemski p. Pawlik	14 — 17 17 — 18 18 — 20

Spędy bekonów odbędą sie w następujących dniach.

w Lubawie dnia 11 grudnia 1934 r.
w Nowemmieście dnia 12 grudnia 1934 r.
w Jabłonowie dnia 17 grudnia 1934 r.
w Biskupcu dnia 18 grudnia 1934 r.

Spędy bekonów w styczniu.

2. I. 1935 r. przez f-mę Carstens w Jabłonowie
2. I. 1935 r. przez f-mę Moeller & Co. w Biskupcu
8. I. 1935 r. przez f-mę Carstens w Lubawie
8. I. 1935 r. przez f-mę Moeller & Co w Biskupcu.

W sprawie odbioru gęsi i indyków.

Komunikujemy, że ze względów od nas nie zależnych odbiór gęsi i indyków w Lubawie przed gwiazdką nie odbędzie się.

Tow. Rol. Pow.

Z kursu mleczarskiego.

Grabowo. W dniach 29 i 30 XI br. odbył się w Grabowie przy Spółdzielni Mleczarskiej dwudniowy kurs mleczarski. Otwarcia kursu dokonał w zastępstwie prezesa T. R. P. p. Wierzbowski członek Zarządu T. R. P. z Zielkowa, witając na wstępie przedstawiciela Izby Roln., p. inż. Komara, Radę Nadzorczą i Zarząd Spółdz. Mlecz. oraz wszystkich przybyłych delegatów.

Po określeniu celu kursu udzielił przewodniczący głosu prezesowi Rady Nadzorczej p. Tomaszewskiemu, który w krótkiem zarysie przedstawił zebranym w liczbie przeszło 80 delegatów z wszystkich stron naszego powiatu kronikę mleczarni grabowskiej, która została założona przez ówczesnego znanego na terenie działacza spółdzielczego ks. Pełkę z Grabowa w roku 1907. Mleczarnia była nieczynna przez pewien czas i dopiero po powstaniu Państwa Polskiego, dzięki staraniom p. Józefa Zuralskiego z Grabowa takowa została na nowo powołana do życia. Do rozkwitu doprowadził mleczarnię obecny zarząd z p. Wacławem Zuralskim na czele.

Następnie udzielił przewodniczący głosu p. inż. Komarowi, który w dłuższym referacie omówił sprawę badania tłuszczu w mleku. Wykład został urozmaicony pokazowem badaniem tłuszczu w mleku. Zebrani specjalnie byli zaciekawieni wynikami prób przywiezionych przez kilku delegatów. Najwyższy procent tłuszczu w mleku wyniósł 2,9%, najwyższy 4,1%. Przez podgrzewanie osiągnęły niektóre próby większy % tłuszczu. Zebrani zapoznali się z poszczególnemi przyrządami mleczarskiemi.

Po przerwie obiadowej wygłosił referat prezes Kółka Roln. w Tuszewie p. Miłoszewski, omawiając kwestje zakładania spółek mleczarskich. Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusja. Wyroby p. Miłoszewskiego uzupełnił inż. Komar i instr. p. Kołodziejski.

W następnym dniu zrana od godz. 7-mej delegaci partjami zwiedzali mleczarnie grabowską, przyczem zapoznali się nietylko z urządzeniem mleczarni, ale również z pasteryzatorem i chłodnią mleka. Objaśnień udzielał kierownik mleczarni.

Następnie o godz. 10-tej wygłosił refarat delegat związku rewizyjnego z Torunia p. Józefowski, który omówił sprawę organizacji spółdzielni mleczarskich i na zakończenie p. inż Komar reasumując wyniki obrad z naciskiem podkreślił, że tylko przez wspólne działanie możemy postawić kwestje mleczarską na odpowiednim poziomie i zachęcał delegatów do pracy na terenie wsi.

Nadmienić wypada, że obrady były b. ożywione, spokojne i rzeczowe. Podziękowanie należy się pp. prelegentom, Radzie Nadzorczej i Zarządowi Mleczarni w Grabowie, jej kierownikowi, oraz Tow. Roln. za umożliwienie odbycia nam tak bordzo potrzebnego kursu, z którego wynieśliśmy najlepsze wrażenia, zaś rolnikom członkom T. R. P. z Grabowa, Rożentala i Wałdyk za bezpłatne udzielenie noclegów.

Swoje sprawy — bierzmy w swoje ręce.

Obecny.

Przykład godny naśladowania.

Rybno. Na Zebraniu Obwodowem Kółek Rolniczych w dniu 14. XI. 1934 r. między innemi aktualnemi sprawami, jednomyślnie uchwalono otworzyć w Rybnie „Spółdzielnię Rolniczo-Handlową“, która miałaby na celu zaopatrywania miejscową jak i okoliczną ludność w towary pierwszej potrzeby, jaknajlepszej jakości, a po niższej cenie, niż w handlu detaliczym.

Kapitał obrotowy spółdzielni składać się będzie tylko z udziałów członków, wynoszących 10 zł. Każdy udział bez dalszej odpowiedzialności. W chwili obecnej Komitet Organizacyjny jest w posiadaniu 25 zgłoszeń na udziały. Jest nadzieja, że w niedługim czasie liczba zgłoszonych udziałów przekroczy setkę. Z chwilą zarejestrowania Spółdzielni i po zebraniu kapitału zakładowego, Walne Zebranie członków wybierze Zarząd i Komisję Rewizyjną, którym to władzom Komitet Organizacyjny przekaże swe czynności.

Zważywszy na to że:

1) Dobrze zorganizowane spółdzielnie przejmą z rąk żydów cały handel i kapitał, przez co pośrednio pozbędziemy się najbardziej oportunistycznej masy w Państwie Polskiem, to jest pośrednika — żyda, żerującego w handlu — wyzyskującego bezlitośnie rolnika, rzemieślnika i robotnika.

2) Spółdzielczość to droga do dobrobytu naszego i potęgi Państwa — należy życzyć inicjatorom wytrwania i doprowadzenia do końca swego zaszczytnego dzieła, czem zaskarbią sobie wdzięczność społeczeństwa,

Obywatel.

Skrzynka pocztowa.

Pyt. Uległszy wypadkowi, stawałem przed komisją lekarską Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu, która w dniu 2. V. 33 r. uznała mnie w 75 procent niezdolnym do pracy. Mimo tego orzeczenia pobieram tylko 50 procent renty, a kilkakrotne reklamacje i ponaglenie do wyżej wspomnianego Urzędu pozostają bez odpowiedzi. Co uczynić. Pł. J. z W. Osówki

Odp. Pozostaje Panu tylko jedna droga, a mianowicie zwrócić się z odpowiednio umotywowanem zażaleniem do **Trybunału do Spraw Ubezpieczeń Społeczn. w Poznaniu.**

Ewangelja

na niedzielę drugą Adwentu
zapisana u św. Mateusza rozdz. 11. w. 2—10.

W on czas: Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał dwóch ze swych uczniów i zapytał Go: Czyś ty jest tym, który ma przyjść, czy też innego czekamy? A Jezus odpowiadając, rzekł im: Idźcie i opowiedzcie Janowi, coście słyszeli i widzieli: „Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci czystymi się stają, głusi słyszą, umarli powstają, ubogim opowiada się Ewangelję" (Iz 35); a błogosławiony jest ten, kto o Mnie nie wątpi. A gdy oni odeszli, zaczął Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście poszli oglądać na pustkowiu? — czy trzcinę, wiatrem kołysaną? Ale cóżeście poszli oglądać? — czy człowieka, w miękkie ubranego szaty? — Oto ci, którzy w miękkie szaty się stroją, mieszkają po dworach królewskich. Pocóżeście więc wyszli? Czy oglądać proroka? — Tak powiadam wam: nawet więcej niż proroka. O nim to bowiem napisano (Mal. 3):

„Oto Ja posyłam wysłańca mojego przed obliczem twem, który przygotuje drogę twą przed Tobą".

Nauka

Św. Jan Chrzciciel wiedział, że Jezus jest synem Bożym i obiecanym Mesjaszem. Chodziło mu tylko o uczniów, którzy wkrótce rozłączyć się z nim mieli, aby i oni przekonali się o Boskości Chrystusa i przyłączyli się do gromadki apostołów i uczniów Jezusowych. Jezus mógł wysłańcom Jana odpowiedzieć. Tak, ja jestem oczekiwanym przez ludy Zbawicielem. Zamiast tego On czyni cuda, aby ich przekonać o swojej Boskości i do wiary nakłonić. Prorocy przepowiedzieli, że Mesjasz cuda będzie czynił. Izajasz mówił: „Rzeczcie bojaźliwym: zmocnijcie się, a nie bójcie się; oto Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacania; Bóg sam przyjdzie i zbawi was. Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych będą otworzone. Tedy wyskoczy chromy jak jeleń i otworzony będzie język niemych" (35). Spełniło się to co do joty, o czem mówi dobitnie Pan Jezus w dzisiejszej ewangelji.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.

Jest to właściwie pierwsze święto ku czci N. Marji Panny w nowym roku kościelnym, który jak wiadomo, rozpoczyna się w pierwszą niedzielą adwentu. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny jest również jedynem radosnem świętem w okresie adwentu, który uchodzi za czas pokuty i umartwienia.

Święto Niepokalanego Poczęcia rozpowszechniało się wolno w różnych krajach katolickich, aż doszło z czasem do powszechnego uznania. Na wschodzie obchodzono je już w V wieku, na Zachodzie nieco później. Klemens IX polecił obchodzić to święto z oktawą, zaś sobór w Bazylei w r. 1439 wyjaśnił, że uroczystość tę obchodzi kościół rzymski, oraz inne kościoły coroku dn. 8 grudnia. Dopiero dn. 8 grudnia 1854r. ogłosił papież Pius IX uroczyście dogmat o Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

W dziejach czci Niepokalanej Bogarodzicy naród polski zajmował niepoślednie miejsce. Już na synodzie w Gnieźnie w r. 1510 zgromadzeni biskupi polscy pod przewodnictwem Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego uchwalili by w całej Polsce obchodzono uroczyście święto Niepokalanego Poczęcia. Król polski Władysław IV ustanawia order Niepokalanego Poczęcia, a akademja krakowska, wzorując się na akademji paryskiej, zobowiązała przysięgą swych profesorów, że bronić będą zawsze tej prawdy wiary.

Potwierdziła też tę prawdę wiary i sama N. M. Panna, objawiając się w cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Bogarodzicy sama raczyła zatwierdzić w cudowny sposób wyrok Kościoła, pojawiła się bowiem w Lourdes biednej dziewczynie i po raz ostatni pokazując się jej nazwała się sama „Jestem Niepokalane Poczęcie"

Chociaż dopiero 80 lat mija od chwili, jak ogłoszono dogmat o Niepokalanem Poczęciu Bogarodzicy, to jednak kult tej prawdy wiary utrwalił się już w licznych dziełach pisarzy katolickich, w różnych nabożeństwach ku czci Marji i w sztuce kościelnej.

Adwent na ziemiach polskich.

Okres adwentowy, trwający wedle odwiecznego obrządku cztery niedziele, rozpoczął się w tym roku dnia 2 grudnia. Według nauki Kościoła okres adwentowy ma nam przypominać tysiące lat oczekiwania Zbawiciela, kiedy to ludzkość była pogrążona w mrokach pogaństwa i zepsucia. Samo zaś słowo adwent pochodzi z łacińskiego „adwentus", co znaczy: przyjście. Dorozumieć się trzeba, że przyjście Zbawiciela.

Lud polski do wszystkich uroczystości kościelnych wielkie przywiązując znaczenie, także i w okresie adwentu ma swoje tradycje. Przedewszystkiem od niepamiętnych czasów przez cały adwent przed świtem bywa w Polsce ku uczczeniu N. Marji Panny odprawiana msza św., „roratami" od początkowych słów mszy: „rorate coeli desuper" (spuście rosę niebiosa). Podczas tej mszy pali się na ołtarzu siedem świec, z których najwyższa jest symbolem N. Marji Panny.

W książce p. t. „Ozdoba Kościoła katolickiego" z r. 1739 czytamy, że zwyczaj palenia świec podczas rorat był wprowadzony po kościołach polskich już za czasów Bolesława Wstydliwego. Król ten podchodził do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym lichtarzu, mówił: „gotów jestem na sąd Boski", Drugą świecę skolei w imieniu duchowieństwa stawiał biskup, trzecią — senator, czwartą — ziemianin, czyli szlachcic, piątą — rycerz, szóstą mieszczanin siódmą wreszcie — rolnik. Wyznanie gotowości do sądu ostatecznego czynione jest tu z tego powodu, że z Narodzenia Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź Jego drugiego przyjścia przy końcu świata na sąd ostateczny.

Począwszy od wieków średnich w Krakowie podczas adwentu kapela umieszczona na wieży marjackiej wygrywała hejnały od północy aż do świtu. W niektórych stronach Polski dziś jeszcze przez cały adwent rano i wieczorem chłopcy grają przed chatami na t. zw. „ligawkach" wydobywając z nich tony proste choć rzewne. Ma to przypominać sąd ostateczny, do którego pobutkę zagra kiedyś światu Michał Archanioł. W kościołach odprawia się msza św. w ornatach koloru fjoletowego, który oznacza pokutę. Z adwentem rozpoczyna się też nowy rok kościelny.

Warunki odstawy bekonów.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że 2 przetwornie bekonowe Gdańskie, należące do firmy H. B. Moeller oraz firmy Hans Carsten wywożą obecnie do Angiji około 1930 świń miesięcznie, z czego obowiązane są przyjąć na warunkach kontraktowych 50 proc. co wynosi 982 sztuki miesięcznie. Powyższą ilość świń kontraktowych oraz nieznaczną ilość świń na warunkach niekontraktowych wyżej wspomiane przetwornie odbierały dotychczas od rolników na rolniczych spędach świń bekonowych w Lubawie, Jabłonowie, oraz w Nowemmieście. Resztę świń bekoniarnie kupowały za pośrednictwem handlarzy z różnych powiatów. Aby jaknajszersze rzesze producentów mogły korzystać z bezpośrednich dostaw żywca, Izba Rolnicza podjęła się na życzenie rolników zorganizowania spędów w ten sposób, aby wspomiane bekoniarnie mogły całe swoje zapotrzebowanie na świnie pokryć przez bezpośrednie dostawy od producentów.

Jednocześnie Izba Rolnicza czyni starania, aby bekoniarnie były obowiązane przyjmować 80% całego swego zapotrzebowania na świnie na warunkach kontraktowych.

Wobec obecnych niskich cen oraz nadmiaru zgłoszeń na dostawę świń z Kół Producentów Trzody Chlewnej, chcąc wszystkim członkom Kół umożliwić obecnie korzystanie chociaż w części z warunków Izba Rolnicza ustaliła instrukcję odbioru świń na spędach w Jabłonowie, Lubawie oraz Nowemmieście, i Biskupcu, które poniżej podaje się.

1) Bekoniaki nieodpowiadające warunkom standaryzacyjnym, t. j. bekoniaki czarne, łaciaste, za chude za tłuste za lekkie, za ciężkie, podrapane, pokaleczone oraz wykazujące krosty od wszów i t. d. nie będą wogóle na spędach odbierane.

2) Od poszczególnych producentów przyjmie się połowę świń dostarczonych w myśl podpisanego zgłoszenia na warunkach kontraktowych. połowę z wolnej ręki po cenie targowej.

3) W drodze wyjątku od producentów, którzy mają bardzo dobre bekoniaki, może być przyjęte na spędzie więcej niż połowa na warunkach kontraktowych od producentów, którzy mają zły towar przyjmie się mniej niż połowę na warunkach kontraktowych.

4) Swinie dostarczone w innym miesiącu niż zostały zgłoszone, przyjmuje się jako niekontraktowe.

5) Instruktor Hodowlany przyjmuje zgłoszenie na dostawę świń producentów w czasie klasyfikacji w poszczególnych chlewach, określając ilość świń jaką producent może zgłosić do dostawy na podstawie jakości świń znajdujących się w chlewni oraz na podstawie tego, czy maciory są pokryte knurem stacyjnym.

6) O ile klasyfikacja nie jest przeprowadzona obowiązuje tymczasowo zgłoszenie dostawy nadesłane na prośbę instruktora hodowlanego przez prezesa Koła. Po przeprowadzeniu klasyfikacji, przez instruktora hodowlanego wszelkie poprzednie zgłoszenia stają się nieważne oraz dodatkowych zgłoszeń narazie nie przyjmuje się. Swinie od nowo zgłoszonych w międzyczasie członków przyjmuje się na warunkach niekontraktowych z tem, że od takich nowozgłoszonych producentów, którzy dostarczają świnie na warunkach niekontraktowych, przyjmie się zgłoszenia na kontraktową dostawę przy najbliższej klasyfikacji.

7) Po przeprowadzeniu klasyfikacji instruktor hodowlany wydaje potwierdzenie zgłoszenia, które poszczególni producenci winni przedstawiać przy dostawie świń na spędach.

8) Instruktor hodowlany będzie unieważniał zgłoszenia dostawy tych producentów, których świnie wskutek napasienia wykażą zbyt wielkie straty ubojowe, o czem będzie zawiadamiał listownie w poszczególnych wypadkach prezesa Koła.

9) Wszelkie reklamacje w sprawie nieotrzymania premji oraz dopłaty należy zgłaszać miejscowemu instruktorowi hodowlanemu Pomorskiej Izby Rolniczej.

List dzieci z Mroczna.

Do Redakcji „Głosu Lubawskiego" w Nowemmieście.

Kochany Wujku!

Kącik Twój dla dzieci w „Głosie Lubawskim" czytałyśmy z wielkiem zainteresowaniem. Dlaczego w ostatnim czasie zaniedbałeś nas? Prosimy Cię bardzo, napisz coś milutkiego dla nas. My będziemy Ci pomagali w tej pracy. Tymczasem przysyłamy Ci wierszyk, ułożony przez nas w naszej szkole.

Spieszy młodzież codzień zrana,
Tu w szkole jest chowana.
Sześcio-oddziałowa szkoła,
Na lekcję ją dzwonek woła.

Jest dużo polskiej młodzieży,
Która pod swój sztandar bieży.
Staje ona pod nim wiernie
I służy Ojczyźnie dzielnie.

Wszyscy bardzo ją kochają
I na lekcjach uważają.
Uczą się o polskiej dzielności
I o dawnej jej przeszłości.

Pozdrawiamy serdecznie kochanego Wujka
dzieci szóstej klasy w Mrocznie.

Odpowiedź wujka.

Kochane dzieci!

Bardzo Wam dziękuję za miły liścik. Zapytujecie: „dlaczego w ostatnim czasie wujek Was zaniedbał"? Moje pieszczotki, trudno! Zabrakło na „kącik" miejsca w gazecie, bo jest bardzo dużo innych spraw, ważniejszych. Musicie się z tem pogodzić, że wujek, choć mu bardzo markotno, nie może narazie do Was pisać.

Wujek ma jednak nadzieję, że w najbliższej przyszłości zwiększone rozmiary pisma pozwolą na dalsze umieszczanie w nim „kącika".

Wujek życzy Wam bogatego gwiazdora i wesołych świąt oraz dużo jedynek w świadectwach i serdecznie Was pozdrawia.

Cześć!

Zebranie Kółka Rolniczego.

Mroczno W niedziele dnia 1. 12. br. o godz. 12-tej odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Chechłowskiego. Zebranie zagaił prezes p. Olędzki w obecności 23 członków. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Wierzbowskiego, nastąpiło odczytanie szereg komunikatów. W sprawie ubezpieczeń od ognia zabrał głos p. Przeczewski, następnie wygłosił referat fachowy p. t. „Hodowla cieląt" p. Dziewitt. Po krótkiej dyskusji prezes zebranie zamknął Pochwaleniem Pana Boga.

Zebranie Kółek Rolniczych.

w powiecie lubawskim na dzień 8 grudnia 1934 r.

Czerlin	o	godzinie	16-tej.
Kazanice	o	"	16-tej.
Kurzętnik	o	"	16-tej,
Lipinki	o	"	12-tej.
Lubsłynek	o	"	15-tej.
Nowydwór	o	"	17-tej.
M. Bałówki	o	"	1/-tej.
Swiniarc	o	"	14-tej.
Tuszewo	o	"	15-tdj.